

KURYER LITEWSKI.

[w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Lutego v. s. 1831 Roku.]

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 13 lutego.

Ceremoniał Świętego Chrztu JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEY XIEŻNICZKI ALEXANDRY MICHAŁOWNY.

I. Gdy naznaczony będzie dzień Świętego Chrztu, wtedy zostaną postane uwiadomienia, tak od Dworu, iako i od Spraw Ceremonialnych, ażeby w dniu tym wszyscy Urzędnicy Dworu, znakomite oboiey płci Osoby, oraz cudzoziemscy Ministrowie i Posłowie, zjeżdżali się do Zimowego JEYO CESARSKIEY MOŚCI Pałacu, Damy w Ruskim stroju, a Kawalerowie w paradnych mundurach.

II. W tymże dniu zrana o godzinie , Wysoce-nowo-narodzona WIELKA XIEŻNICZKA przywieziona będzie do Zimowego Pałacu przez Damę Stanu *Apraksinową* w karetce, w asystencji Urzędników Dworu ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI, i przyniesiona do wewnętrznych pokoiów NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI.

III. Gdy wszystko będzie w gotowości do iścia do Cerkwi, wtedy NAYJAŚNIEYSZY CESARSTWU ICHMOŚĆ doniesie o tém Minister CESARSKIEGO Dworu, i po otrzymaniu rozkazu, iście zacznie się porządkiem następującym:

1) Dworu JEYO CESARSKIEY MOŚCI i Dworu JEYO CESARSKIEY WYSOKOŚCI FURYEROWIE nadworni i FURYEROWIE pokoiowi, po dwóch w rzędzie.

2) Mistrzowie Obrzędów i Wielki Mistrz Obrzędów.

3) Dworu JEYO CESARSKIEY MOŚCI Kamerjunkturów, Kamerherów, i Kawalerów Dworu, po dwóch w rzędzie, młodszy naprzód.

4) Pierwsi Urzędnicy Dworu, po dwóch w rzędzie, młodszy naprzód.

5) NAYJAŚNIEYSI CESARSTWU ICHMOŚĆ CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ, mając przed sobą o podał Wielkiego Kamerhera, a za sobą Ministra CESARSKIEGO Dworu i Deżurnego Jenerał-Adjutanta.

6) JEYO CESARSKA WYSOKOŚĆ NASTĘPCA WIELKI XIAŻĘ JEGOMOŚĆ ALEXANDER NIKOŁAJEWICZ.

7) JEYO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ PAWŁOWICZ.

8) JEYO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNICZKA JEYMOŚĆ MARYA NIKOŁAJEWNA.

9) Wysoce-nowo-narodzona WIELKA XIEŻNICZKA niesiona będzie przez Damę Stanu *Apraksinową*; po bokach iey pódą, utrzymując poduszkę i kołdrę, Rzeczywisty Radzca Tayny Hrabia *Koczubey* i Admirał *Mordwinow*.

10) XIAŻĘ WIRTEMBERSKI ALEXANDER i XIEŻNICZKA MARYA.

11) Damy Stanu, Kamer-Freyliny, Freyliny, a za niemi i dalsze oboiey płci osoby.

IV. Przed NAYWYŻSZYM WYŚCIEM, osoby Korpusu Dyplomatycznego i Członkowie Rady Państwa będą w Cerkwi postawieni przez Wielkiego Mistrza Obrzędów, po lewey stronie blisko kratak, a Poseł Wirtemberski o podał CESARSKIEY Familii.

V. Starszy Mistrz Obrzędów, przed wyścieniem, przyniesie do Cerkwi Order Świętey Katarzyny, na złotey tacy, i postawi na przygotowanym stole.

VI. Babka, Karmicielka i Piastunka weyda do Cerkwi pierwey, i staną za parawanem, w odda-

leniu od lewego choru, za któremi będą postawione kanapa i stół.

VII. Przy weyściu do Cerkwi, NAYJAŚNIEYSI CESARSTWU ICHMOŚĆ spotkani będą przez Metropolita i znakomite Duchowieństwo z Krzyżem i Święconą wodą.

VIII. Potem zaczną się Święte obrzędy Chrztu Świętego, które odbywane będą przez Kapelana, Proto-Presbitera *Krynckiego* Soborem. Rodzicami chrzestnymi będą: NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, NAYJAŚNIEYSZY Król Wirtemberski, JEYO WYSOKOŚĆ XIAŻĘ NASSAUSKI, JEYO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNA MARYA PAWŁOWNA i JAŚNIE OŚWIECONA XIEŻNA *Łowicka*.

IX. Na czas Chrztu Świętego, JEYO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ PAWŁOWICZ raczy wyśść z Cerkwi do bliskiego pokoju, gdzie też zostanie do końca Chrztu, a po iego ukończeniu powróci do Cerkwi.

X. Po ukończeniu Chrztu zaśpiewane będzie: *Ciebie Boga Chwalemy*, wórzód 201 wystrzałów z dział Petropawłowskiey twierdzy, i bicia wa dzwony wszystkich Cerkwi.

XI. Potem zacznie się Liturgia Święta, którą odprawić będzie Metropolita Nowgorodzki i S. Petersburski, w przeciagu której, w czasie należytym, NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczy przynieść Wysoce-nowo-narodzoną dla przyięcia Świętych Tajemnic Boskich, mając po bokach te osoby, które utrzymywały poduszkę. Po przyięciu Świętych Tajemnic przez Wysoce-nowo-narodzoną, w czasie śpiewania: „niech się napelnia usta nasze” podany będzie NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY, na złotey tacy, Order Świętey Katarzyny, który NAYJAŚNIEYSZA PANI raczy włożyć na Wysoce-nowo-narodzoną.

XII. Order poda Kanclerz Orderów Rossyjskich.

XIII. Po skończeniu Liturgii Świętey, całe Duchowieństwo złoży w Cerkwi NAYJAŚNIEYSZY CESARSTWU ICHMOŚĆ powinszowanie.

XIV. Z Cerkwi NAYJAŚNIEYSI CESARSTWU ICHMOŚĆ raczy powrócić w tymże porządku do wewnętrznych pokoiów, skąd Wysoce-nowo-narodzona odwieziona zostanie do pałacu JEYO CESARSKIEY WYSOKOŚCI.

XV. Tego dnia będzie u Dworu obiad, na który zaproszone będą Damy Stanu, Kamer-Freyliny, Freyliny i oboiey płci osoby pierwszych trzech klas. Naprzeciw NAYJAŚNIEYSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ będą siedzieli Członkowie NAYŚWIĘTSZEGO Synodu: po prawey stronie Familii CESARSKIEY: Damy Stanu, Kamer-Freyliny, i Freyliny; a po lewey stronie: Członkowie Rady i dalsze Osoby podług starszeństwa, pierwszych trzech klas; Damy zaś naprzeciw Freylin, podług starszeństwa.

XVI. Pod czas stołu gra muzyka, a pod czas spełniania zdrowia nastąpi strzelanie z dział, a mianowicie:

1) Za zdrowie Wysoce-nowo-narodzoney, 31 razy.

2) NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, oraz WYSOKICH RODZICÓW CHRZESTNYCH, 51 razy.

3) Wielkiego XIAŻĘCIA JEGOMOŚCI MICHAŁA PAWŁOWICZA i WIELKIEY XIEŻNEY JEYMOŚCI HENELNY PAWŁOWNY, 31 razy.

4) Całego Domu CESARSKIEGO, 31 razy.

5) Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, 21 razy.

Pod czas spełniania zdrowia, grają na trąbach i biją w kotły.

Kubki podają: NAYJAŚNIEJSZYM CESARSTWU Ichmość, Wielki Podczaszy, a Wielkiemu Xięciu Jegomości Michałowi Pawłowiczowi Mistrz Dworu Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI.

XVII. Wieczorem całe miasto będzie oświecone.

— Przez naywyższy dyplom pod 4 lutego, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył nayłaskawiej Senatora 3ciej klasy, *Abakumowa*, mianować kawalerem orderu *ś. Alexandra-Newskiego*. (G.S.P.)

— Przez naywyższy rozkaz dzienny pod 10 lutego, Jenerał-maior, *Szczucki 3ci*, zostający przy naczelniku 1szej dywizji strzelców konnych, naznaczony dowódcą 2giej brygady tejże dywizji, na miejsce Jenerał-majora *Grabbe 1go*, który ma liczyć się w kawalerji i zostawać przy Jenerale Marszałku Polnym, Hrabi *Dybiezu-Zabatkańskim*, Wodzu naczelnym Wojska działającego. Liczący się w Armii Jenerał-maior, *Baykow 1szy*, naznaczony naczelnikiem liniowych batalionów gruzińskich.

— Przez naywyższy rozkaz dzienny pod 11 lutego, CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza szczególne swe zadowolenie: Adjutantowi skrzydłowemu Półkownikowi *Leyb-Gwardji* półku kozackiego, *Orłowu*, za wypełnienie z odznaczeniem się włożonych nań poruczeń. (R.1.)

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Zakrewski*, obwieszcza, że epidemiczna choroba *cholera*, z łaski Naywyższego, w gubernii Kazańskiej, zupełnie ustała. (G.S.P.)

— Przez naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu: 28 stycznia: w nagrodę gorliwej służby, sekretarz kommisyonierstwa 780 korpusu pieszego, 9tej klasy *Chimotczenko*, podniesiony do 8mej klasy. — 30 stycznia: urzędnicy ministeryum skarbu, rzeczywisci radcy stanu: *Żerwe*, *Xiążę Urusow*, i *Zawalewski* i 5tej klasy *Cwilieniew*, mają się liczyć przy Heroldyji z pobieranymi teraz płacami. Radzca ekspedycyi rachunków państwa, 8mej klasy *Dyakonow*, zgodnie ze swą prośbą, dla zruynowanego zdrowia, uwolniony zupełnie ze służby. Radzca Dworu *Sierow*, naczelnik 1go oddziału departamentu rękodzieł i handlu wewnętrznego, uwolniony od tych obowiązków dla przeznaczenia do innych. (G.S.)

ANGLIA.

Londyn dnia 5 lutego.

Podług gazety *Morning Chronicle*, projekt ministeryum względem reformy parlamentu, został postany dnia 30 stycznia, Królowi do *Brighthonu*; ważny ten interes zajmuje teraz umysł wszystkich.

— Gazeta *Brightońska* zawiera następującą wiadomość o dochodach członków rodziny królewskiej: xiążę *Cumberland* pobiera 21,000 f. szterl.; xiążę *Jerzy Cumberland* 6000, xiążę *Sussex* 21,000, xiążę *Cambridge* 27,000; xiężna *Augusta*, xiężna *Hessen-Homburska (Elżbieta)* i xiężna *Zofia*, każda po 15,000, xiężna *Kent* ze swoją córką, xiężniczka *Wiktorja* 12,000; xiążę *Gloucester* 27,000, obeymując w to 15,000, które pobiera jako małżonek xiężnej *Maryi*; siostra jego xiężna *Zofia Gloucesterska* 7,000, w ogóle rodzina królewska pobiera 160,000 f. szterl., summa, od której niektórzy poddani królewscy mają większe dochody.

— Gazeta *Dublińska* donosi, iż damy z rodziny *P. O'Connell*, nie dawno wyjechały z Irlandyi, w zamiarze udania się na mieszkanie do Francyi; słuszna więc, że *P. O'Connell* w mowach swoich nastaje na zwyczaj naganny znaczniejszych właścicieli irlandzkich trwonienia swych dochodów za granicą.

— Dochodzą zewsząd wiadomości o związkach, które się utworzyły dla podania petycji względem oszczędności i względem reformy parlamentu. Podobnego rodzaju petycja w *Bristolu* zyskała 13,000 podpisów.

— Systemat blokady brzegów królestwa dla od-

bywania służby komor celnych jest zniesiony; służba ta odbywana będzie odtąd przez samych strażników lądowych, przez co oszczędzi się na rok 200,000 f. szterl. i można będzie użyć na inny cel 3,000 marynarzy, których część ma być, iak powiada, przeznaczoną na flotę.

— Gazeta dworska pod dniem 11 stycznia, donosi o mianowaniu *P. Davy*, kanonikiem *Chesterskim*, a *P. Darnell* rektorem w *Stanhope*; beneficja te dostały się im po doktorze *Phillports*, który został mianowany biskupem *Exeterskim*.

— Podług raportu o osadzie *Australii*, który czytany był nie dawno na posiedzeniu towarzystwa australijskiego w *Londynie*, osada ta, zostająca pod opieką rządu, znaczne uczyniła postępy: ma 25,000 baranów, 2,000 sztuk bydła rogatego i 250 koni. *Sir E. Parry*, jest naczelnikiem tej osady.

— Ostatnie wiadomości z *Lizbony* pod dniem 20 stycznia, nie zawierają nic interesującego w przedmiocie interesów politycznych *Portugalii*. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 lutego.

Przez postanowienie z dnia 3 lutego, poleczone będzie pewney komissji przejrzenie praw, wyroków i postanowień, dotyczących się oświecenia publicznego; ma ona przygotować projekt do prawa względem powszechnego urządzenia oświecenia, stosownie do rozporządzeń tej komissji: *PP. Daunou, Vatismenil, Cuvier, Cassini, Thénard, Villemain, Dubois* dziekan fakultetu lekarskiego paryskiego, *Broussais, Francoeur, K. Remusat, Dubois*, główny inspektor nauk; *P. Artaud*, inspektor akademii paryskiej, będzie w niej pełnił urząd sekretarza.

— Postanowienie królewskie przywraca bióro handlu i osad i mianuje jego prezydentem hrabiego *St-Cricq*.

— Dnia 4 minister wojny zakomunikował izbie deputowanych projekt do prawa, mający na celu sformowanie legionu cudzoziemców, mającego być użytym za granicą lądowego terytorium królestwa, i upoważnienie dowódców wojsk francuzkich za obreęb Francyi znajdujących się, do tworzenia korpusów wojskowych, mających się składać z krajozców i cudzoziemców.

— Wydawania zbiegów, a nawet złoczyńców, nie będą się skuteczniały na żądanie rządów zagranicznych. W tym celu wydano następny okólnik do prefektów i ienerałów dowodzących dywizjami wojskowemi:

„Rząd królewski przyjął za zasadę nie wydawać nikogo ze zbiegów, ani nawet złoczyńców, bądź bytyby w tym względzie zawarte umowy, bądź bytyby uczynione proste tylko oświadczenia, zasadzone na obietnicy wzajemności. Ze swojej strony postanowił on nie zanosić podobnego rodzaju żądań do mocarstw zagranicznych, i t. d. i t. d.“

— *P. Aguado* wyjechał do Hiszpanii, towarzyszy mu *Rossini*.

— Czytamy w gazecie *Konstytucjonista*: „Dowiedziemy się za rzecz naypewniejszą, iż Król osądził za rzecz przyzwoitą, odmówić przyjęcia korony Belgickiej dla swego syna. Wybor *Xięcia Nemours*, za drugim wotowaniem i większością tylko jednego głosu, przekonał *Ludwika Filippa*, iż nie ma zupełney zgody między Belgiemi, a zatem, iż nie można się spodziewać, aby niedorostły Król mógł nadać nowemu krajowi całość i siłę, której wymaga on dla swojego ugruntowania się. Zapewniają skądinąd, że przyjęcie korony ze strony Króla mogłoby dać powód do powszechney wojny. Bez wątpienia, nie chciał Król, aby wyniesienie na tron jednego z jego synów, było do niego hasłem, oraz aby przypisywano ambicji rodziny zerwanie powszechnego pokoju. Dobrzy obywatele, prawdziwi Francuzi, ci, którzy nie lekko zastanawiają się nad rzeczami, potrafią ocenić te myśli, prawdziwie królewskie, te uczucia państwotyczne, którym podobnych trudno jest znaleźć w historii czasów nowszych. Goniec nad-

zwyczajny, który wiezie odmówienie Króla do *Bruxelli*, wyjechał dnia 5 wieczorem.

Dziennik *le Temps* następnie się w tym przedmiocie wyraża: „Życzenia nasze są wysłuchane. Pokoy odniosł tryumf! Gabinet francuzki zrzekł się zupełnie przyjęcia korony Belgickiej, ofiarowanej Xięciu *Nemours*. W piątek, dnia 4, zebrana się rada o wpół do dziewiątej zrana. Na niej zastanawiano się nad małą liczbą kresiek, która dokonała wyboru młodego Króla; roztrząsano z uwagą, iż nie odhyto wielu interessow, które zrodziło to niby zjednoczenie; nakoniec przekonano się, że większość zdań, która rodzi w kraju zaufanie, kredyt, zapał i siłę, oraz większość zdań, która wzbudza sama stanowi zaciągi i podatki, jest za tém, aby oddać wojnę, nie zaś dawać do niej powód. Odmieniono więc zdanie, i o godzinie drugiej, przy końcu rady, goniec wyjechał do *Bruxelli*, i powiósł zupełnie odmówienie przyjęcia korony Belgickiej, tak ze strony Xięcia *Nemours*, iako też od jego oycy. Wczesnie jeszcze, bo o godzinie czwartej otrzymano przez telegraf wiadomość o wyborze Króla Belgickiego, większością jednego głosu.”

— Donoszą, iż Król zatwierdził podany mu wniosek, aby traktat zawarty dnia 18 ostatniego października przez ienerała *Clausela* z beyem *Tunetańskim* uważano za niehyty. Kładą zaś za przyjęcie tego: 1) iż ienerałowi *Clauselowi* nie była nadana dostateczna władza do zawarcia tego traktatu, który mógłby zrodzić kwestyę, azali chcemy bezwarunkowo zachować regencyą algierską; 2) iż akt takowy mógłby dać pozor innym gabinetom do myślenia, że chcemy w tej okoliczności, uwalniać się od sankcyi prawa publicznego; 3) iż traktat ten mało był przyjaźnym naszym dawniejszym posiadłościom w Afryce; 4) nakoniec, iż nałożona danina zdaie się być niedostateczną.

— *P. Jacqueminot*, naczelnik sztabu głównego gwardyi narodowej, odmówił przyjęcia pensyi 20,000 fr., która mu została wyznaczoną przez postanowienie z dnia 30 ostatniego stycznia.

— Zgromadzenie ogólne banku francuzkiego, zebrane dnia 27 ostatniego stycznia, słuchało zdania sprawy w imieniu rady głównej przez Xięcia *Gaëte*, rzadcy i rapportu cenzorów, podanego przez *P. Odier*. Zgromadzenie ogólne wybrało cenzorem na trzy lata, *P. Outreguin*, i regensami: na lat pięć, na miejscu *P. Vassal* Pana *Audenet*, a na lat cztery, na miejscu *P. Jakóba Lafitta* Pana *Lafond*.

— Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, iż puszczane pogłoski o zaszłych niby powstaniach w Xięztwie *Monaceńskim* są fałszywe. Spokojność ani na chwilę nie była zamieszana w tej części przybrzeża.

— Mówią na giełdzie o bliskim podaniu budżetu na 1250 milionów, o mianowaniu jenerałów francuzkich do dowodzenia pięciu korpusami woyska przy granicach; o wyrażeniu postanowieniu królewskiem niepotwierdzania protokółu z dnia 20 stycznia, podpisanego przez Xięcia *Talleyranda*; nakoniec namieniono o wejściu znowu Xięcia *Wellingtona* do ministeryum. Pięciu jenerałów, których mianowano, są: *PP. Soult, Gerard, Sémélé, Clausel, Lamarque*, nad woyskami, *Renu i Moselli, Północném, Wschodniém, i Pireneyskiém*. Wszystkie te pogłoski są jeszcze dotąd pogłoskami giełdy.

Paryż dnia 11 lutego.

Birża Paryzka. Pięć od sta, 93 fr. 60; Trzy od sta, 60 fr. 70; Królewska pożyczka hiszpańska 60 1/2 fr. Dłusieciu komissarzy, przez kongres belgijski wystanych dla ofiarowania korony Xięciu *Nemours*, znajdują się teraz w Paryżu. Dnia 7, iak tylko *J. K. Mośc* dowiedział się o przybyciu trzech z ich liczby, oświadczył, powiadają, chęć ich widzenia. Pośpieszyli więc do pałacu królewskiego. Król przyjął ich, iak najlepiej, i po rozmowie z nimi ze zwykłą sobie uprzejmością, przedstawiał Królowey, która ich z równą przyjął dobrocią; nazajutrz cała deputacya,

do której się przyłączyli *PP. hrabia de Celles i Firmin Rogier*, urzędowie przyjęta była przez ministra spraw zagranicznych.

— Piszą z *Algieru*, dnia 27 stycznia: „Woy-ska beja *Tunetańskiego* zajęte są w tej chwili, pod przewodnictwem officerów francuzkich, podbiciem Konstantyny. Wkrótce cała regencya hołdować będzie Francyi. W Algierze, wszystko idzie podług kierunku, nadanego przez jenerała; wszyscy członkowie administracyi ściśle dopełniają obowiązow swoich.”

— *Bey Tittery* wyjechał dyliżansem z *Marsylii* do *Paryża*.

— Wiadomość pewna o mianowaniu Xięcia *Carignan* z tytułem Królewskiej Wysokości, jenerałnym dowódcą woysk piemontskich, i o ścisłej neutralności tego mocarstwa, doszła do nas razem przez *Genewę, Saint-Julien w Sabaudyi i Belley*.

— Dziennik jeden donosi, iż treścią umowy jenerała *Clausel* z beyem *Tunetańskim*, której rząd potwierdzić nie chce, było odstąpienie beyliku Konstantyny za sumę 800 lub 1,200 tysięcy frankow. Nasz gabinet odmówił ratyfikacyi z tego powodu, iż, nie objawszy jeszcze w wieczną posiadłość terytorium regencyi *Algieru*, nie może ustępować jego części, a nawet, ięliby regencya ogłoszona została osadą francuzką, wypadłoby rzadzić się izb, względem odłączenia od niej iakiegokolwiek części.

— *P. Mérimée*, autor dzieła *Théâtre de Clara Gazul*, mianowany został naczelnikiem bióra sekretaryatu jenerałnego ministeryum marynarki.

— Następne uwagi nad Belgią i Francją umieszczone są w *Gazette de France*:

„Francya i Belgium pragną wzmocnić sobie, iż spólny mają interes; ale wypadki zupełnie co innego pokazują: puszczanie się w jeden zawód nie jest większą pobudką do zjednoczenia się dla kraju, iak dla pojedynczych osób. Francya chce być wolną; tegoż żąda i Belgium; oba te mocarstwa sądziły to pozyskać podobnemi środkami; oto jest całe podobieństwo; ale Francya pragnęłaby pochłoniąć Belgium, które życzy zachować swoją narodowość; Francya, oprócz małych wyjątkow, jest filozoficzną, a Belgium głęboko religijną; Francya musi swoje rękodzielnie zachęcać, Belgium zaś swoje zbogacać; oto różnica. Rzecz więc niezaprzeczona, że te dwa narody nie mają spólnego interessu, chociaż do jednego celu zmierzają, i że skutkiem ich połączenia się byłoby zniszczenie się jednego, a drugiego ruina.

To połączenie się, ięliby miało miejsce, istotną wyrządziłoby krzywdę interesom Wielkiej Brytanii i zagroziło jego bezpieczeństwu, stąd niewątpliwie zrodziłaby się wojna powszechna, rzecz niepodobna, ięli Francya tak prawnej nie podałaby okoliczności; naród angielski, ięli uyrzy swe brzegi, podobnym, iak za Bonapartego, sposobem zagrożone, będzie się gniewał, i tak natenczas da się wciągnąć w koalicję europejską. Belgium stanie się teatrem wojny; ięgo kupiecka marynarka i porty, równie iak marynarka, porty i kolonie Francyi, okropnemu ulegną zniszczeniu. Wojna ta będzie, albo pomyślną, albo niepomyślną, inaczey być nie może. W pierwszym razie, Belgium otrzyma w zysku dawniejszy tytuł departamentow francuzkich, dla którego pozbycia się powstawała. W drugim, powtórnie zależeć będzie od dyskrecyi mocarstw sprzymierzonych.

„Francya i Belgium, mówi autor przy końcu niniejszego artykułu, przeznaczone są do odbycia pojedynczo drogi, którą się puściły. Pierwsza, iest to niewiasta silna, odbędzie podróż bez unużenia; druga słaba i chorowita, rychło potrzebuie znaleźć podpórę. Obie zalecają się do reszty Europy. Oby te dwa mocarstwa pozyskały szczęście, bez zaktócenia pokoju reszty świata!”

(*J.d.S.P.*)

KRÓLEWSTWO HANNOVERSKIE.

Hannower dnia 8 lutego.

Ogłoszone tu z rozkazu Króla odezwe, dato-

(3)

waną w *Brightonie* pod dniem 24 stycznia, w którym J. K. Mość okazuje swoje nieukontentowanie z powodu rozruchów, które zaszły w Królestwie, i oświadcza, iż zawsze był gotów wysłuchać prośb, któreby do niego zanesione były drogą prawną, lecz że nie ścierpi nigdy stowarzyszeń politycznych, ani gwardy miejskich lub gminnych; władze zwierzchnicze, siła zbrojna, i policya mają rozkaz opierania się wszelkiemu rewolucyjnemu poruszeniu w miastach i wsiach; ci zaś, którzy będą do niego należeli, będą karani wedle surowości praw przeciwko buntowi i zdradzie najwyższej; J. K. Mość nie zniesie tego nigdy, aby odmian w istniejącej konstytucyi domagano się wśród rozruchów. (J.d.S.P.)

S Z W A X C A R Y A.

Dnia 4 lutego.

Nowa konstytucya w kantonie *Lucerneńskim* większością głosów, dnia 50 stycznia przyjęta została. Wielka rada zebrała się dla przedsięwzięcia dalszych środków. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 7 lutego.

Pierwsza izba stanów ieneralnych, przyjąwszy dnia 5 adres do Króla, stawiała się u J. K. Mości, dnia 7, przez deputacyą z obu izb. Król Jęzomość odpowiedział drugiej izbie, „iż przyjmuję adres z ukontentowaniem, jako dowód zgodności w uczuciach między Królem a narodem; J. K. Mość przy tém zdarzeniu, oświadcza narodowi swoją wdzięczność za wszelkiego rodzaju ofiary, uczynione dla oyczyzny; ubolewa jednakże, widząc się być przymuszonym dodać, iż świeżo otrzymane przezeń wiadomości okazują, że nadzieia osiągnięcia bliskiego i spokojnego układu, powzięta z poprzedzających komunikacyi, zdaje się coraz bardziej oddalać, i że naród może być jeszcze wezwany do czynienia nowych ofiar, dla zachowania niepodległości oyczyzny.”

— Xiążę *Sasko-Weymarski* powrócił znowu do wojska i objął dowództwo nad środkami; mówią o nowej wyprawie Xięcia do *Maestrychtu*, w celu ufortyfikowania tej twierdzy i przywrócenia wolnej komunikacyi.

— Dnia 11 —

Jenerał-porucznik baron *Chassé*, przez rozkaz dzienny do wojsk lądowych i morskich pod jego będących dowództwem, dnia 7 wydany, oddaje sprawiedliwe pochwały bohaterskiemu czynowi porucznika *van Speyk*, który, niżeli się poddać, wolał raczej kanonierską szalupę, której dowodził, wysadzić na powietrze, równie, iako też kapitanowi-leitnantowi *Koopman*, który uratował korwetę *Komet* od napaści Belgów, przez pogroźkę, iż pójdzie za przykładem *Speyka*. — Kollegium zwane *Nadzieia żeglarza*, tudzież towarzystwo *Doctrina et Amicitia* w Amsterdamie, zbierają składkę na wystawienie pomnika walecznemu *Speyk*, który zginął za oyczyznę w 20 roku życia; rodem był z Amsterdamu. — *Dziennik Hag* dnia 9 lutego, taką podaje wiadomość o tym chwalebnym czynie, o którym w ostatnim numerze naszego pisma, uczyniliśmy wzmiankę:

„Wiatr uniosł kanonierską szalupę na wybrzeże Antwerpii, gdzie ona i osiadła. Banda łupieżców, ludzi tych którzy kradną, podpalaia i mordują, a mówią tylko o patriotyzmie i wolności, wpadła na szalupę, iak stado zwierząt drapieżnych na swoją pastwę. Wyżsi byli liczbą, wypadło zatem uledz. Dowódcą małego statku był porucznik *Van Speyk*. Oficer ten był Hollandrem i marynarzem. To znaczy, iż był pełen honoru i prawości.

„Rabunek zaczął się iak zwyczajnie... Pośród zawieszenia bronil... Porucznik dręczył się losem swoim i znosił go... Nagle, widzi chorągiew swoją, chorągiew swego Króla, swojej oyczyzny, deptaną przez tych zbrodniarzy. Bandera oranżowa, znieważona, poszarpana, włożona w jego oczach po brudnym i zbleconym pokładzie.

Gniew uderza walecznego. Ten młodzieniec, za ledwie 20 lat liczący, schodzi na dół, porywa pistolet. Chwyta dwie baryłki prochu. Strzał wypadł... Statek, waleczni, nieprzyjaciele i łupieżcy, wszystko to leci na powietrze, zdruzgotane, zmieszane razem. A brzeg zastały drgające członki...

„Nie żyje, ten waleczny! jego towarzysze nie żyją! lecz nie ścierpieli oni, żeby ich dawna bandera poniewierana była. Chwała nieśmiertelna tej chorągwi, która podobne wzbudza uczucia!” (J.d.S.P.)

Bruxella d. 12 lutego.

Kongres na posiedzeniu dnia 7, zachował sobie prawo ogłoszenia Xięcia *Nemours* pełnoletnim, nawet przed dójściem lat konstytucyą zakreszonych. Na wniosek pięciu członków kongress postanowił nie rozchodzić się przed otrzymaniem pewnych wiadomości od deputacyi wysłanej do Paryża; *P. Lebeau* zrobił uwagę, iż w razie odmówienia, konstytucya bydl powinna odmieniona i przyjąć formę republikańską. — Na posiedzeniu dnia 8go, wice-prezydent zobowiązywał nanowo członków kongressu, żeby się nie rozchodzili, a na wniesienie *P. Robaulx*, postano okólnik do nieobecnych członków z wezwaniem ich na kongress. — Dnia 9 nie było publicznego posiedzenia; członkowie kongressu, zebrali się w sekcjach dla naradzania się o różnych propozycjach, względem ogłoszenia konstytucyi, i t. d.

Dnia 10 kongress znowu miał posiedzenie publiczne. *P. Ory* żądał złożenia protokołu konferencyi londyńskiej dnia 7 tego miesiąca, który rząd tymczasowy miał otrzymać dnia wczorayszego. *PP. Robaulx* i *Lebeau*, podobnie żądali objaśnień od komitetu dyplomatycznego. *P. van de Weyer* odpowiedział, iż komitet otrzymał komunikacyą od lorda *Ponsonby*, przez niego iednego podpisaną, a którą iemu na powrót odesłał, oświadczaiać przytém, że kongress, komitet dyplomatyczny i rząd tymczasowy, tylko od deputacyi belgickiej w Paryżu komunikacye odbierać będą. *P. de Weyer* wzywa kongress, aby spokojnie czekał na odpowiedź deputacyi. Na témże posiedzeniu *P. Surtet de Chokier* wybrany nanowo prezydentem kongressu; *PP. Gerlache* i *Destouvelles* wice-prezydentom, ostatni na miejscu *P. Stassart*.

— Postanowieniem rządu tymczasowego dnia 31 stycznia naznaczona osobno kommissya do rolnictwa, przemysłu i handlu *Verviers*, i dano pod niej rozporządzenie 50,000 zł. hol. na zaradzenie najgwałtowniejszym potrzebom fabrykantów tego miasta.

— *Kurier* dnia 11go (dawniejszy *Courrier des Pays Bas*) to w sobie zawiera:

„Sprawy, które zdawały się wyjaśniać, dzisiaj się przyćmiewają. Ci, którzy sądzili o gabinetie francuzkim, podług wiadomości imaginacyi swojej, lub *P. Bresson*, zmuszeni są odstąpić pierwszego zdania lub przynajmniej odłożyć nadal ostateczny wyrok. Nie śmiemy jeszcze puścić zupełnie cugli oburzeniu się naszemu. Wahamy się z wierzaniem, iżby tytuł dyplomatyka mógł tym, którzy go noszą, nadawać zuchwałość, której nowi nasi statysci niewątpliwie z mówniccy okazaliby dowody, i jeśli wiadomości wczora otrzymane potwierdzą się.” (J.d.S.P.)

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 3 lutego.

Conclave zakończyło nareszcie swoje prace Kardynał *Capellari* wybrany został na Papieża Przybrał on imię *Grzegorza XVI*. Wczora, o godzinie 11 nowy Papież z balkonu pałacowego błogosławił licznie zgromadzony lud na placu który go hucznymi powitai okrzykami, gdyż po dług zwyczaju, Papież nie pokazuje się przy te okoliczności. Rzym ma dopiero nayweselszą, naymocniej ożywioną postać. Nowy Papież urodził się w *Belluno* dnia 18 września 1765, był kardynałem tylko od 5 lat i sprawował obowiązki prefekta propagandy. (J.d.S.P.)

DODATEK

DODATEK NADZWYCZAJNY DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

Wilno dnia 24 lutego r. s. 1831 roku.

Na rozkaz Rządu, wszystkie gazety sankt-petersburskie umieściły doniesienie Główno-Dowodzącego Armią Działającą w brzmieniu następującem:

Sankt-Petersburg dnia 14 lutego.

Dzisiaj rano CESARZ JEKOMOŚĆ otrzymał doniesienie Główno-Dowodzącego Armią Działającą pod 7 lutego, o krwawej bitwie, stoczony tejże dnia 7go, między Armią naszą i wszystkimi siłami buntowników za *Miłosną*, o wiorst 8 od *Pragi*, i o zadanej im porażce. Naypoddanieyszy raport o tém Jenerała Marszałka Polnego, Hrabi *Dybiec-Zabalkańskiego*, poniżej tu umieszcza się.

Rozprawę tę poprzedziły następujące działania wojenne, które zachodziły w czasie postępowania Armii z *Węgrowa* do *Miłosny*.

Główno-Dowodzący, otrzymawszy uwiadomienie, że buntownicy ściągają Armią swą, i że awangarda ich, z 6ciemi półkami piechoty, 4ch półkami jazdy, z części *Krakusów* i 4ch baterii Artylleryi, zajmują pozycyą pod *Katuszynem*, rozkazał na nią uderzyć d. 5go.

Woyska, zostające pod Naczelnictwem JEKOMOŚCI CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, przy których znajdował się i Naczelnik Głównego Sztabu Armii, szybko poszły ku temu miastu i natarczywie uderzyły na buntowników którzy po uporczywem opieraniu się zostali odparci. Zająwszy zbrojną ręką *Katuszyn*, gołiły one buntowników do *Minska* po szosie i drogą na *Jakubów*. Strata z naszej strony rozciągała się do 50 ludzi w raniomych i zabitych.

Tymczasem na prawem skrzydle, Jenerał *Baron Rozen*, dowodząc osobiście swoją awangardą, atakował buntowników. Wspomagani położeniem miejsca, bronili się z nawiększym uporem. Bitwa trwała trzy godziny, ale widząc woyska nasze gotowemi uderzyć na nich bagnetem, buntownicy rzucili się uciekać i byli ścigani aż za wieś *Dobre*. Na tém skrzydle straciliśmy tu do 400 ludzi w zabitych i raniomych. Waleczny Dowódca półku *Wołyńskiego Ułanów*, Półkownik *Fili-monow*, znajduje się w liczbie pierwszych.

D. 6 lutego, Jenerał Marszałek-Polny rozkazał ponowić uderzenie na buntowników. Lewa kolumna, pod dowództwem Jenerała-Adjutanta Hrabi *Palena*, zajęła *Minsk*, o godzinie 8 zrana, a przedowe jej poczty doszły do *Miłosny*. Jenerał *Baron Rozen*, korzystając z powodzeń poprzedniego wieczora otrzymanych, ścigał buntowników i zatrzymał się nie daleko od *Okuniewa*.

Tego dnia buntownicy bronili się z mniejszym uporem. W ogólności w oba te dni strata ich była nierównie znaczniejszą od naszej, w szczególności ucierpiał 4ty półk liniowy, którego dowódca półkownik *Bogusławski* i podpółkownik *Czajkowski* ciężko ranieni. Nadto buntownikom odebrano jedno działo i wzięto w niewolę do 200 ludzi rang niższych i nieco oficerów, między innymi wzięty dowódca 4go półku strzelców, półkownik *Sawicki*.

Główno-Dowodzący ze szczególniejszą pochwałą mówi o wzorowem męstwie i roztropności w rozrządzeniach Jenerała-Adjutanta Barona *Rozena*, w tych działaniach i w ogóle o gorliwości i męstwie, okazanem przez 6ty Korpus piechoty.

Naypoddanieyszy rapport Główno-Dowodzącego Armią Działającą pod 7 lutego z Głównyiego Kwatery w Miłosnie:

„Po dwudniowem natarczywem ściganiu buntowników, drogą z *Węgrowa* przez *Liw*, *Stanisławów* i *Okuniew* od Korpusu Jenerała Barona *Rozena*, i drogą przez *Katuszyn*, *Minsk* i *Miłosną* od Korpusu Jenerała-Adjutanta Hrabi *Palena*, dnia dzisiejszego wydana była buntownikom ieneralna bitwa, o wiorst 8 od *Pragi*. Wycho-dząc z wawozow ku wsi *Grochówu*, mając na obu tych drogach całą swą Armią zjednoczoną, buntownicy spotkali głowy kolumn Jenerałów: Barona *Rozena* i Hrabię *Palena*. W pierwszych początkach bitwy, około godziny 10tej zrana, położenie miejsca przeszkadzało do postawienia przeciw buntownikom sił znakomitszych i rozwinięcia linii działań; dla tego głowa kolumny Hrabi *Palena*, pierwsi atakowanego, przedłużając bitwę z nie-iają niedogodnością, gdyż sama tylko brygada strzelców 1szej dywizyi pieszej i 3ci półk strzelców, brygada 3ciej ułańskiej i brygada 1szej huzarskiej dywizyi z małą liczbą artylleryi, w prze-ciagu 3ch godzin, musiały wytrzymywać natarczywe napady dwóch dywizyi, iednej pieszej i iednej jazdy, wspieranych działaniem 4ostu dział. Hrabi *Palen* przymuszony był nakoniec cofnąć się do dwóch wiorst w tył drogą do *Miłosny*.

Tym czasem, zbliżywszy się sam ku miejscu potykania się, rozkazałem Naczelnikowi Artylleryi, Jenerała-Adjutantowi *Suchozanetowi* roz-rządzić, ażeby niezwłocznie wprowadzono do walki znaczniejszą liczbę Artylleryi, a Naczelnikowi Głównego Sztabu Armii, Jenerała-Adjutan-towi Hrabiemu *Tollowi*, dokładniej obejrzyć po-łożenie buntowników. Hrabi *Toll* doniósł mi, że wszystkie ich usiłowania wymierzone są przeciwko prawemu skrzydłu awangardy Hrabię *Palena*, w tym zapewne zamiarze, ażeby nie dać mu złączyć się z kolumną Barona *Rozena*, przeciw któremu wystawione były ze strony buntowników ich pierwsza dywizya piesza, dywizya ułańska, i takóż bardzo liczna artyllerya; zatem Hrabi *Toll*, wzmocnił prawe skrzydło tej awangardy, nade-szłemi wtedy półkiem *Staro-ingermanlandzkim*, i iednym batalionem 4go półku morskiego, a środek jego 4ma konnemi i 4ma pieszymi działami.

Otrzymałszy tę wiadomość, pośpieszyłem osobiście ku głowie naszej 2giej dywizyi pieszej, dla wsparcia awangardy, i wzmocniwszy więcey jeszcze nasze skrzydło prawe kilką batalionami tej dywizyi, rozkazałem konwoiowi mojemu, złożonemu z półszwadrona półku huzarskiego *Łubieńskiego*, łącznie z batalionem *Saperów*, który się przy mnie znajdował, uderzyć na buntowników;

którzy się gotowali już strzelcami swymi opanować główną wyniosłość przy samem szosie i baterią na niey stojącą.

Od tey chwili bitwa inną przybrała postać. Wszystko ruszyło naprzód. Prawe skrzydło 1go Korpusu poprowadził Jenerał Hrabia *Toll* w środku i na lewém skrzydle Hrabia *Palen* wszędzie pobił buntowników, i półk konnych strzelców Najjaśniejszego Króla Wirtemburskiego, na osobisty mój rozkaz, wrąbawszy się w piechotę, zadał iey wielką porażkę i wziął przy tém zdarzeniu w niewolę maiora polskiego *Borkiewicza* i innych oficerów. Jenerał-Kwatermistrz Armii, Jenerał-Adjutant *Neidgardt*, dopomagał mi w wykonywaniu tych rozporządzeń z wielkim pożytkiem.

Około godziny 4tej zpołudnia Jenerał-Adjutant Hrabia *Toll* zrobił związek z awangardą Korpusu Jenerała Barona *Rozena*, zostającego pod dowództwem Jenerała-Porucznika *Włodka*; 24 i 25 dywizye szły bezpośrednio za nim i utworzyły prawy koniec woysk działających.

Nie mając jeszcze żadnych raportów od Dowódców korpusowych, nie mogę donieść WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI w szczegółach o tey krwawey bitwie, zaczętey o wiorst 8, a skończoney o 4ry wiorsty od *Pragi*, w oczach mieszkańców Warszawy. Wszystko, co od ieńców dowiedzieć się można było, zawiera się w tém, że u buntowników była w działaniu cała ich armia, złożona z 6ociu t. piechoty i kawalerii i 8ociu dział artylleryi. Z naszey strony od początku bitwy, iak wyżej powiedziano, było bardzo mało woysk w działaniu, ale i po otrzymaniu posiłku, aż do końca rozprawy, należała do niey mniejsza połowa armii: gdyż ani woyska Gwardyi, pod dowództwem JEHO WYSOKOŚCI CESARZEWICZA zostające, ani 5cia dywizya kirysyrska, ani korpus grenadyerski w działaniu nie były.

Strata z naszey strony, rozciągając się może do 2000 ludzi w zabitych i ranionych. Między ostatnimi, z wielkim nader żalem, znajdują się: Waleczny Naczelnik Artylleryi Jenerał-Adjutant *Suchozanet*, Kozacki pochodowy Ataman Jenerał-Maior *Własow* i Jenerał-Maior *Afrosimow*, Półkownik *Bodisko* i kilku innych Sztabs-i-Ober-Oficerów. Strata nieprzyjacielska musi być bardzo znaczna, sądząc z liczby trupów na mieyscu bitwy pozostałych; liczba ieńców rozciąga się dotąd do 500 ludzi, między którymi byłego Leyb-Gwardyi Grenadyerskiego półku podpółkownik *Kiwernski* i wielu innych Sztabs-i-Ober-Oficerów. Były L. G. Grenadyerski i Konnych Strzelców półki i 4ty Konnych Strzelców ucierpiały naywięcey w porównaniu z innemi. Armia buntowników zostawała pod dowództwem Xiążęcia *Radziwiłła*, ale poruszeniami iey, podług wyznania ieńców, rozrządzał Jenerał *Chłapicki*.

Po otrzymaniu oczekiwanych raportów i

innych wiadomości, nie zaniedbam rychło przedstawić WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, szczegółowey sprawy tak o tey bitwie, iako i o poruszeniach Armii, które ją poprzedziły“.

Główny Dowódca, zamykając tém swoje doniesienie, zaświadcza przed JEHO CESARSKĄ MOŚCIĄ o wzorowém męstwie i roztropności w rozporządzeniach Jenerałów: Hrabiego *Tolla*, Barona *Rozena* i Hrabiego *Palena* 1go, tudzież Jenerała-Adjutanta *Neidgardta*, i ze szczególniejszą pochwałą wzmiankuje o działaniach Jenerał-Maiorów: Jenerał-Adjutanta Xiążęcia *Gorzakowa* i Barona *Sakena*.

Główny dowódca Armii Działającą, upraszając o Naywyższe potwierdzenie nagród, przezeń wyznaczonych, podług udzieloney mu władzy, dla niektórych Oficerów, za odznaczenie się okazane przez nich w działaniach przeciw buntownikom, przedstawia między innemi o czynie porucznika półku elizawetgradzkiego ułańskiego *Piestowa*, który uznany przezeń za godnego nagrody orderu *ś. Włodzimierza* 4tej klasy z kokardą.

Oficer ten, znajdując się, d. 4 lutego, na patrolu z oddziałem z 20 Ułanów i 22 Kozaków złożonym, odkrył pod wioską *Chwała-Boża*, przodowy oddział buntowników, z 2ch batalionów piechoty i 2ch szwadronów jazdy, z dwoma działami. Porucznik *Piestow*, spotkawszy tak znaczną siłę, zmuszony był cofnąć się, postawszy kozaka z doniesieniem o tém do Naczelnika awangardy. Ten ostatni rozkazał mu przedłużyć cofanie się, z ostrzeżeniem, iż jeśliby został odciętym, wtedy ażeby się starał przebić pikami. Ale wysłany z tym rozkazem do *Piestowa* kozak, zamiast tego, powiedział mu, że Jenerał kazał uderzyć na propory.

Obróciwszy się skutkiem tego na buntowników, mężny Oficer attakował przodowy ich szwadron, złamał go i gonił aż do samey piechoty, ale naciskany przewyższającymi siłami, zaczął nanowo odstępować, i wyszedłszy z wąwozu, rozdzielającego go od buntowników, zatrzymał się u wejścia do wąwozu z dwoma tylko ułanami, ażeby dać czas małemu swemu oddziałowi do uszykowania się. Tu *Piestow* z własney ręki zabił dwóch polskich oficerów i jednego podoficera ranił. A tymczasem oddział uszykował się, i on znowu z nim uderzył na buntowników, którzy i w tym razie zostawszy pobici, a bojąc się, żeby gdzie nie natrafić na zasadzkę, strzymali się od dalszego ściągania naszego patrolu.

JEHO CESARSKA MOŚĆ, w nagrodę tak wzorowego czynu odwagi, Naymilszemu nagrodzić raczył Porucznika *Piestowa* rangą Sztabs-Rotmistrza, oprócz przeznaczonego dlań od Głównodowodzącego orderu *ś. Włodzimierza*.